

Przewodnicy pamiętają o Kawuloku

Data publikacji: 18.05.2013 17:05

Już po raz 36. przewodnicy beskidzcy z kół przewodników PTTK w Cieszynie i Wiśle spotkali się w Istebnej przy grobie Jana Kawuloka, a później w jego kurnej chacie. Impreza, zwana posiadami przewodnickimi, weszła już na stałe do kalendarza imprez przewodników.

□

W ten sposób oddają hołd niezwykłemu człowiekowi, jakim był Jan Kawulok i dbają, by postać ta nie została zapomniana. Dla jego córki Zuzanny, obecnie też już osoby wiekowej, prowadzącej muzeum w kurnej chacie, pamięcią o ojcu i corocznymi spotkaniami sprawiają wiele radości. - **To wy, przewodnicy, kludzicie wycieczki do naszej kurnej chaty i to między innymi dzięki wam turyści poznają piękno naszej tradycji i kultury**- mówiła podczas uroczystości Zuzanna Kawulok dziękując przewodnikom za pamięć o niej i jej ojcu przejawiającą się nie tylko corocznymi wizytami w kurnej chacie, ale całoroczną propagacją tego ukazującego spuściznę całych pokoleń istebniańskich górali miejsca.

Artystyczną oprawę zapewnił Zbyszek Wałach ze swą kapelą. Oprócz zagrania swego repertuaru zdjął ze ściany gajdy i ożywił instrument grając na nim jedną z tradycyjnych melodii Beskidu Śląskiego. A że gospodyni, Zuzanna nie tylko nade wszystko kocha rodzinną ziemię i kulturę, ale jest też osobą światową, uzupełnieniem programu artystycznego jest też zawsze jakaś współczesna muzyczna niespodzianka. Największym bodaj przedsięwzięciem organizacyjnym było przysmaczenie przed kilkoma laty do kurnej chaty... olbrzymiego fortepianu. Tego roku natomiast ze współczesną piosenką wystąpił zespół Weroniki Płaz. Kolejnym artystycznym urozmaiceniem był występ Magdy Kłody, która opowiedziała gwarowy tekst autorstwa Wandy Mider, z którym występowała na organizowanym w tym roku przez PZKO wspólnie z ustrońską Prażakówką Konkursie Gwar Śląska Cieszyńskiego Po Naszymu Po Obu Stronach Olzy.

Był też czas na posilenie się przygotowaną przez przewodników sałatką i kołaczami, a przy tym wspomnienia i omawianie bieżących spraw dotyczących zachowania tradycji i turystyki w regionie. Jak co roku w obowiązkach gazdy Janka Macoszka, zajmującego się na co dzień kurną chatą, wspierali przewodnicy. Naprzemiennie z wiślańskiego i cieszyńskiego koła. Tego roku rola ta przypadła przewodnikom z Cieszyna, a gro przygotowań poczyniła Henia Jałowiec, która była główną organizatorką tegorocznych posiadów.

(indi)

[ZOBACZ FOTOREPORTAŻ>>>](#)